

UZASADNIENIE

T. S. został obwiniony o to, że będąc użytkownikiem pojazdu marki A. o numetrze rejestracyjnym (...) wbrew obowiązkowi w dniu 2.12.2014 roku nie wskazał na żądanie (...) w P. komu powierzył w/w pojazd do kierowania lub używania w dniu 21.09.2014 r. około godz. 14:40 na ul. (...) w P., tj. o wykroczenie z art. 96 § 3 k.w.w związku z art. 78 ust. 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: DZ. U. z 2012r. poz. 1137 z późniejszymi zmianami).

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 27 października 2015 roku w sprawie sygn. akt VII W 406/15 obwinionego T. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 96 § 3 kw i na podstawie art. 41 k.w. poprzestał na zastosowaniu pouczenia.

Zwolnił obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie.

Powyższy wyrok zaskarżył obwiniony wnosząc apelację i skarżąc wyrok, co do punktu 1, na swoją korzyść.

Apelacja bez wskazania podstaw prawnych właściwych dla procedury karnej, zarzuca wyrokowi:

- naruszenie prawa procesowego, poprzez brak ustalenia wszystkich okoliczności istotnych dla sprawy tj. głównie poprzez nie ustalenie, czy pojazd A. numer rejestracyjny (...) w dniu 21 września 2014 roku parkował prawidłowo na ulicy (...) w P. i wobec powyższego, czy prawidłowym była reakcja Straży Miejskiej w/m na powyższe parkowanie pojazdu oraz jakie były rzeczywiste intencje oskarżyciela publicznego w momencie wszczęcia przedmiotowej sprawy oraz innych spraw dotyczących także prawidłowości parkowania pojazdu w tym miejscu,
- obrazę prawa karnego materialnego, poprzez błędną subsumpcję przepisu art. 96 § 3 k.w. oraz przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym w zakresie zakazów parkowania pojazdów.

W konkluzji skarżący wniósł o „oddalenie powództwa w całości” a ponadto o zasądzenie od „powoda na rzecz pozwanego” kosztów procesu, zadośćuczynienie i przesłanie na rzecz wskazanej Fundacji kwoty, jaką Państwo musiało ponieść za szkolenia Strażnika Miejskiego i jego wynagrodzenia jako dzień stracony, na podstawie art. 114 kpw i art. 115 kpw zasądzenie na rzecz obwinionego zwrotu poniesionych kosztów procesu i zadośćuczynienia za skutki naruszenia reputacji w pracy w okolicy, w której obwiniony mieszka oraz za mobbing trwający od 2013 roku.

Na rozprawę apelacyjną wyznaczoną na dzień 2 lutego 2016 roku nie stawiała się żadna ze stron postępowania – obie zawiadomione prawidłowo. Wniosek obwinionego o odroczenie rozprawy w tym dniu wpłynął do Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim w dniu 3 lutego 2016 roku o godz. 10.20.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego okazała się być niezasadna.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, dotyczące sprawstwa oskarżonego w zakresie wykroczenia z art. 96 § 3 k.w. i subsumcja zachowania obwinionego pod określoną normę prawną, są prawidłowe, gdyż stanowią wynik nie budzącej zastrzeżeń oceny zgromadzonych w sprawie dowodów (w tym zeznań obu interweniujących w sprawie funkcjonariuszy Straży Miejskiej, co - jak się wydaje omyłkowo - w treści apelacji oceniono odmiennie wnosząc o ich przesłuchanie, ale nie uzupełniające) oraz prawnej oceny reakcji obwinionego T. S. na wezwanie Straży Miejskiej w/m do wskazania kierującego bądź użytkownika pojazdu A. nr rej. (...) w dniu 21 września 2014 roku.

Sąd Okręgowy zważył, iż obwiniony sporządzając apelację posługiwał się sformułowaniami właściwymi dla prawa cywilnego oraz wskazywał na przepisy dotyczące procedury cywilnej, która w przedmiotowej sprawie nie miała zastosowania. Tym nie mniej nie budzi wątpliwości, iż używając słowa „powód” obwiniony miał na myśli Straż Miejską w P., a swoją osobę w procesie określał jako „pozwanego”. Także zarzuty podniesione w uzasadnieniu apelacji, choć odnoszone do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, mogły być bez problemu zakwalifikowane pod właściwy przepis procedury karnej.

Podnoszony przez apelanta zarzut braku doręczenia mu dodatkowo także nagrań z przebiegu przeprowadzonych przed Sądem Rejonowym rozpraw, choć słuszny (pomimo takowego wniosku połączonego z wnioskiem o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku, nie doręczono obwinionemu nośnika dźwięku i obrazu z tym zakresem), to nie był przypadkiem obrazu przepisów postępowania, o jakiej mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k., albowiem nie mogła ona mieć wpływu na treść orzeczenia

Sąd Okręgowy zauważa, iż w istocie wszystkie zarzuty, jakie pod adresem wydanego w sprawie wyroku pierwszoinstancyjnego postawił obwiniony, opierały się na przyjęciu, że parkowanie pojazdu A. nr rej. (...) w dniu 21 września 2014 roku na ulicy (...) w P. było prawidłowe i „krążyły” wokół tego przekonania. W ocenie obwinionego, z uwagi na układ ulic, poprzedzający miejsce parkowania pojazdu (skrzyżowanie) zakaz B-36 (zakaz zatrzymywania się) już nie obowiązywał. Tymczasem, co trzeba podkreślić z całą stanowczością, przedmiotem niniejszego postępowania nie jest i nie było to, czy w/w pojazd był zaparkowany prawidłowo, czy też nie, ale to, że pomimo żądania ze strony uprawnionego organu, obwiniony nie wskazał w określonym mu terminie, kto był kierującym pojazdem, bądź też komu ów pojazd powierzył do używania. Fakt, iż obwiniony był przekonany o prawidłowości parkowania samochodu w żaden sposób nie zwalniał go z obowiązku wskazania takiej osoby. Jeśli obwiniony uważał, iż pojazd w dniu 21 września 2014 roku był zaparkowany prawidłowo, to winien po pierwsze: wskazać żadaną osobę, a dopiero potem po drugie: w ewentualnym procesie o naruszenie znaku drogowego – zakazu zatrzymywania się tj. o wykroczenie art. 92 § 1 k.w., dochodzić swoich racji. Postawa obwinionego wskazuje natomiast jednoznacznie, iż zastosował on swojego rodzaju nieposłuszeństwo będąc przekonany o swoich racjach i de facto sam ocenił sytuację drogową pod względem prawnym i sam wydał „wyrok” tj. uznał, iż skoro nie popełniono wykroczenia drogowego dotyczącego zakazu zatrzymywania się, to nie będzie reagował na wezwania ze strony oskarżyciela publicznego, które uznał za nękanie swojej osoby. Z takim samosądem nie sposób jest się zgodzić, ani dać na niego przyzwolenie.

Straż Miejska w P. uznając, że pojazd A. nr rej. (...) w dniu 21 września 2014 roku był niewłaściwie zaparkowany na ulicy (...), zgodnie z przepisami (art. 78 ust. 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym tekst jednolity: DZ. U. z 2012r. poz. 1137 z późn. zm.) wezwała jego właściciela do wskazania osoby, która był użytkownikiem bądź kierującym tym pojazdem w tym dniu. Wezwanie przesłano do właścicielki samochodu (jedynej figurującej w danych (...)). W odpowiedzi właścicielka poinformowała listownie, że nie posiada takich danych, a osobą, z którą należy się w tej sprawie kontaktować jest obwiniony (mąż właścicielki). Po wezwaniu obwinionego do wskazania w/w osoby kierującego bądź użytkownika, obwiniony rozpoczął pisemną batalię mającą na celu udowodnienie, iż Straż Miejska w/w nie ma racji w kwestii prawidłowości parkowania pojazdu w dniu 21 września 2014 roku. Z treści tych pism oraz wyjaśnień obwinionego (ich ilości, użytych sformułowań, konsekwencji w wykazywaniu niefachowości, by nie rzec „głupoty” ze strony strażników miejskich) wynika, że intencją takiego zachowania obwinionego nie był w żadnym wypadku brak wiedzy, co do osoby kierującego bądź użytkownika pojazdu, lecz negacja uprawnień oskarżyciela publicznego do jakiegokolwiek wzywania w tym zakresie. Słusznie zatem uznał Sąd Rejonowy, iż nie zasługują na wiarygodność wyjaśnienia obwinionego, w których wskazywał na brak swojej wiedzy w zakresie użytkownika pojazdu, jako przyczynę odmowy podania tych danych oskarżycielowi.

Rację ma apelant, gdy podnosi, że w przedmiotowym procesie w istocie nie ustalono, czy pojazd A. nr rej. (...) w dniu 21 września 2014 roku był prawidłowo, czy też nieprawidłowo zaparkowany na ulicy (...). Tego Sąd Rejonowy nie uczynił, bo też owo ustalenie nie było przedmiotem merytorycznego jego postępowania. Należy jednak podnieść, że pomimo powyższego, ostatecznie na korzyść obwinionego Sąd Rejonowy przyjął przekonanie obwinionego o prawidłowości tego parkowania, co znalazło odzwierciedlenie w zastosowanym wobec T. S. pouczeniu oraz zwolnieniu go od kosztów

sądowych sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego takie przyjęcie jest jak najbardziej uzasadnione, albowiem nawet ewentualna prawidłowość owego parkowania nie zwalniała obwinionego od obowiązku, o jakim mowa w art. 78 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, a co najwyżej mogła być wzięta pod uwagę jako okoliczność dla niego łagodząca przy wymiarze kary i tak też została potraktowana.

Orzeczone wobec obwinionego środki oddziaływania wychowawczego w postaci pouczenia należy zatem uwzględnić wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające, jakie wystąpiły w sprawie.

Niejako na marginesie, odnosząc się do okoliczności braku obowiązywania znaku zakazu B-36 w miejscu parkowania pojazdu w dniu 21 września 2014 roku, Sąd Okręgowy podnosi, iż znane mu są losy sprawy sygn. VII W 984/14 - IV. Ka 339/14, które to sprawy załączył do przedmiotowej sprawy, w szczególności treść opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych A. S. dopuszczonej na etapie postępowania odwoławczego.

W tej sytuacji wyrok, jako odpowiadający prawu, utrzymano w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono w oparciu o przepisy powołane w sentencji orzeczenia (zasada słuszności).